

# Dlaczego doszło do podziału Cieszyna?

29 października 2014

„Dobrze, że człowiek nie wie, co go czeka” – śpiewał Jaromir Nohavica o cieszynianach z roku 1910. Na cztery lata przed wybuchem wielkiej wojny nie sposób było przewidzieć, że w miejsce austriackiego Teschen pojawi się polski Cieszyn i czechosłowacki Český Těšín. Dlaczego doszło do podziału Cieszyna?

Formalnie decyzja o podziale Śląska Cieszyńskiego została podjęta 28 lipca 1920 roku na międzynarodowej konferencji w belgijskim Spa. Zwycięska w pierwszej wojnie światowej ententa postanowiła podzielić Śląsk Cieszyński granicą przebiegającą przez jego serce, bijące w mieście znanym pod niemiecką nazwą Teschen. Premier Władysław Grabski zaakceptował podział tej części Śląska, starając się uspokoić sytuację na zapleczu frontu. Był to bowiem czas, gdy Armia Czerwona zbliżała się do Warszawy. Wiadomości ze Spa uderzyły Cieszynian jak grom z jasnego nieba. Ponurym faktem stała się, krążąca po mieście od 1919 r., żartobliwa anegdota o czeskim polityku. Miał on powiedzieć, iż Polacy wezmą sobie cieszyńską wieżę piastowską, Czesi dworzec kolejowy po drugiej stronie rzeki Olzy i po awanturze. „Nie ma takiego głupstwa, któreby w głowach dyplomatów wylądzić się mogło” – pisała w lipcu 1920 r. „Gwiazdka Cieszyńska”. Z dniem podziału, definitywnie zakończył się, trwający od drugiej połowy XIX wieku, złoty okres regionu.

## PRELUDIUM

W tysiącletniej historii miasta Cieszyna, przepływająca przez jego środek rzeka Olza nigdy nie była granicą państwową. Odkąd król Kazimierz III Wielki zrzekł się praw do Śląska, Śląsk Cieszyński należał do państwa czeskiego, a następnie do

monarchii Habsburgów. W tym kulturowym tyglu przez setki lat nie dochodziło do poważniejszych spięć na tle etnicznym. Pierwsze oznaki przebudzenia uśpionego wulkanu pojawiły się dopiero wraz z wykształceniem się tożsamości narodowej u miejscowych chłopów, w połowie XIX wieku. Od tego czasu stopniowo narastał konflikt na linii Słowianie–Niemcy, spowodowany dominacją cieszyńskich Niemców: kulturowej, gospodarczej, jak i politycznej. Ważnie polsko-czeskie aż do I wojny światowej były tu problemem marginalnym.

W relacjach między Polakami, Czechami oraz Niemcami, punktem zwrotnym stał się koniec Wielkiej Wojny. O ile wcześniej Polacy i Czesi akceptowali austriacki porządek ustrojowo-prawny, o tyle rok 1918 zmienił ich sposób myślenia. Trzeszcząca w posiadach monarchia przeżywała swe ostatnie dni. Wraz z jej postępującym upadkiem, rosły ambicje i możliwości działania przedstawicieli państw narodowych. Upadek habsburskiej potęgi to pierwszy z serii szoków doznanych przez mieszkańców Śląska Cieszyńskiego w latach 1918-1920. Najsilniej upadek monarchii odczuli Niemcy, którzy też w największym stopniu utożsamiali się z upadającym państwem. Z powodu ich umiarkowanej liczebności i wyspowego rozmieszczenia (jedynie w miastach), na Śląsku Cieszyńskim nic nie zapowiadało, że w nowej rzeczywistości mogą oni utrzymać swą dominującą pozycję. Historyczną szansę dostrzegli natomiast Polacy i Czesi. Polskie i czeskie organy administracyjne i polityczne wnet wypełniły pustkę po wielonarodowej monarchii.

28 października 1918 r. w Pradze proklamowano niepodległą Czechosłowację, narodowe państwo Czechów i Słowaków – odradzająca państwowość polska była młodsza o dwa tygodnie. Jednak już 5 listopada 1918 r. lokalne władze polskie, reprezentowane przez Radę Narodową Księstwa Cieszyńskiego, doszły do porozumienia z lokalnym ośrodkiem czeskim: Zemským národním výborem pro Slezsko. Pomędzy oboma instytucjami doszło do ugody, zawartej w oparciu o kryterium etniczne. Na jej podstawie 77% powierzchni Śląska Cieszyńskiego miało

przypaść Polsce, a pozostała część Czechosłowacji. Były to pierwsze niepodległe polskie ziemie powstające po 123 latach zaborów Rzeczypospolitej. Jeszcze większe wrażenie mogło jednak robić to, że znaczna część Śląska Cieszyńskiego, wracała do Polski po niemal sześćdziesięciu latach nieobecności. Wydawało się, że widmo konfliktu zostało oddalone.

Niestety, porozumienie polityczne okazało się krótkotrwałe. 23 stycznia 1919 r. wojska czechosłowackie w liczbie 16 tys. żołnierzy, łamiąc zawarte porozumienia, napadły na polską część Śląska Cieszyńskiego bronioną przez 1,5 tys. polskich żołnierzy. Doszło wtedy, po raz pierwszy, do wykorzystania przez południowego sąsiada trudnej sytuacji kształtującego się dopiero państwa polskiego. Polskie siły uwikłane w Powstanie Wielkopolskie oraz walkę z Ukraińcami w Galicji Wschodniej, nie mogły zorganizować skutecznej obrony. Wojska czechosłowackie zmusiły je do wycofania się na linię Wisły. Wkrótce Ententa wymusiła zawieszenie broni, ogłoszono plebiscyt i wyznaczono nową, korzystniejszą dla Czechów linię demarkacyjną na Olzie. Nadchodził czas chaosu.

## **NIEPEWNOŚĆ**

Okres półtora roku między ogłoszeniem plebiscytu a podziałem Śląska Cieszyńskiego zapisał się w historii regionu jako czas całkowitego bezładności. Nastrój tych dni i politykę poszczególnych narodów oddaje lektura ówczesnej prasy lokalnej. Zawarte w niej wzajemne oskarżenia, sprzeczne relacje tych samych wydarzeń i kłamliwa propaganda, rozpowszechniana przez wszystkie strony konfliktu, wzmagały nienawiść. Coraz częściej dochodziło do pobić (czego doświadczył ze skutkiem śmiertelnym przodek autora), napadów i zabójstw. Z powodu terroru, strajku powszechnego polskich górników i hutników w części zajmowanej przez Czechosłowację oraz fali zamieszek zrezygnowano z organizacji plebiscytu. O przebiegu granic miała zdecydować, w drodze arbitrażu, aliancka Rada Ambasadorów. Na forum dyplomatycznym starły się więc rozbieżne interesy Polaków, Czechów i Niemców.

Strona polska żądała powrotu do linii demarkacyjnej z 5 listopada 1918 r. Głównym argumentem na rzecz rozwiązania konfliktu według polskiego scenariusza były stosunki etniczne, a te, w XIX wieku przechodziły, korzystną dla Polaków, ewolucję. W znacznej mierze stało się tak z powodu rozbiorów Polski, które zjednoczyły Śląsk Austriacki z Galicją, co z kolei otworzyło możliwości ponownej integracji tych ziem. Wraz z dynamicznym rozwojem gospodarczym, który kontrastował z galicyjską biedą, w okolicy Cieszyna przybywali niewykwalifikowani, polscy robotnicy zwani „werbusami”. W 1910 r. na Śląsku Cieszyńskim językiem polskim posługiwało się 55% mieszkańców, zaś czeskim i niemieckim odpowiednio 27% i 18% mieszkańców. Polacy przeważali niemal wszędzie, za wyjątkiem zachodnich krańców regionu i większości miast, gdzie prym wiodli Niemcy. Waga stosunków etnicznych wydawała się kluczowa. Pamiętajmy, że planowano przeprowadzenie plebiscytu, zgodnie zresztą z głośzonym przez prezydenta USA Thomasa Woodrow Wilsona prawem do samostanowienia narodów.

Strona czeska miała jednak swoje argumenty. Czechom ogromnie zależało na korzyściach gospodarczych, jakie wiązały się z kontrolowaniem zachodniej części Śląska Cieszyńskiego. W odróżnieniu od biednej Galicji i Królestwa Polskiego, Czechy były zamożne – stanowiły najbogatszą część monarchii habsburskiej. Wysoko uprzemysłowiony i dobrze skomunikowany Śląsk Cieszyński stanowił łakomy gospodarczo kąsek, uzupełniający czechosłowacką gospodarkę. Największa w monarchii austro-węgierskiej huta trzyniecka, bogate złoża węgla kamiennego leżące na północ od Cieszyna, węzeł kolejowy linii Berlin-Bagdad w Boguminie oraz kolej koszycko-bogumińska łącząca Słowację z Morawami miały dla Czechosłowacji kolosalne znaczenie. Nie mogły one zostać zastąpione w żaden inny sposób podczas gdy – jak argumentowali Czesi – Polska przy korzystnym zakończeniu innego konfliktu mogła znacząco wzmocnić się dzięki Górnemu Śląskowi. Do pragmatycznych argumentów ekonomicznych dochodził bardzo ważny argument ideowo-historyczny. Cała czeska scena polityczna była zgodna

co do tego, że Czechosłowacja musiała obejmować całość historycznych ziem czeskich, tzw. Korony Świętego Wacława, które zostały prawnie wcielone do monarchii Habsburgów w XVI w.

Wyniki spisu ludności wskazywały na to, że jakkolwiek plebiscyt przyniesie lokalnej społeczności niemieckiej całkowitą klęskę. Niemcy nie mogli nigdy przewyższyć liczebnie okolicznych Słowian. Na ich korzyść przemawiało jednak to, że używanie języka polskiego nie zawsze decydowało o popieraniu państwa polskiego. Podobnie, jak używanie języka czeskiego nie zawsze świadczyło o popieraniu Czechosłowacji. Władze austriackie, świadome niekorzystnych dla żywiołu niemieckiego stosunków narodowościowych, przez długie lata prowadziły politykę łagodnej germanizacji obliczoną wpieryw na stworzenie silnej śląskiej świadomości regionalnej, a następnie przybliżanie jej do kultury niemieckiej, uważanej za wyższą cywilizacyjnie.

Tę dobrze przemyślaną politykę prowadzono za pomocą wspierania pożytecznych, z punktu widzenia Wiednia, separatystów ze Śląskiej Partii Ludowej. Najgłośniejszym tzw. „Ślązakowcem” – ideologiem narodu śląskiego – był Józef Koźdoń. Na łamach swojej gazety „Ślązak” regularnie raczył on czytelników jadownicie antypolską propagandą. Razem z miejscowymi Niemcami, agitował za niepodległością Śląska Cieszyńskiego w ramach federacji z Austrią. Był to jednak plan z wielu przyczyn niewykonalny. W pewnym momencie tak Niemcy, jak i Ślązakowcy zdali sobie z tego sprawę.

Przed trudnym zadaniem stanęła Rada Ambasadorów obradująca pod przewodnictwem Francji. Ambasadorowie musieli realizować cele przede wszystkim Francji i Wielkiej Brytanii, nie krzywdząc przy tym zanadto sojuszników Polski i Czechosłowacji. Realizacja własnych celów i wizji wymagała niestety krzywdy Polski. Na kształt niekorzystnego dla Polski rozstrzygnięcia główny wpływ miały dwie kwestie. Pierwszą z nich była ofensywa bolszewików. W owym czasie nie tylko zapowiadała ona upadek

Rzeczpospolitej, ale w dalszej perspektywie także ekspansję komunizmu. Pozycja negocjacyjna Polski przedstawiała się więc niekorzystnie. Drobnym, ale znamionym faktem było to, że właścicielem huty w Trzyńcu był francuski potentat zbrojeniowy Schneider-Creuzot. Francuzi, rozdający karty w polityce europejskiej, ze zrozumiałych względów woleli trzymać świeży nabytek z dala od komunizmu. Drugą kwestią która przyczyniła się do niekorzystnych dla Polski rozstrzygnięć w 1920 r. była nieudolność polskiej dyplomacji. W starciu ze zdeterminowanym ministrem spraw zagranicznych Czechosłowacji Edvardem Benešem poniosła ona sromotną klęskę. Na dodatek, Beneša wsparli Ślązakowcy, zmuszeni do wyboru między Polską a Czechosłowacją, gdy ich plany niepodległościowe okazały się jedynie utopią. Poparcie wyrazili też Niemcy, ze względu na bliższą kulturą Czechosłowacji oraz znaczny odsetek ludności niemieckiej zamieszkałej w granicach Czechosłowacji, znacznie przewyższający analogiczny odsetek w Polsce.

Korzystny dla Czechosłowacji podział Śląska Cieszyńskiego wszedł w życie. Liczba Polaków zamieszkałych na terenie przyłączonym była dla Czechów możliwa do zaakceptowania, a gospodarcza nagroda w postaci bogatych ziem w pełni zaspokajała czechosłowacki apetyt. Bez znaczenia było już to, iż prezydent USA Thomas Woodrow Wilson odmówił podpisu pod decyzją Rady Ambasadorów.

## **PO PODZIALE**

Na dawnym Cieszynie dokonano bezlitosnej operacji. Z perspektywy mieszkańca polskiego Cieszyna miasto w jednym momencie straciło nagle połączenie kolejowe, centralę wodociągową i gazownię. Z punktu widzenia mieszkańca przedmieścia, znanego od teraz jako Český Těšín, miasto zostało pozbawione rynku, starówki, teatru, elektrowni, budynków urzędowych i szkół. Nietrudno wyobrazić sobie, jakie problemy zmaterializowały się przed mieszkańcami obu miast i ich okolic. Odcięcie pozostałych po polskiej stronie pracowników od miejsc pracy w przemyśle ulokowanym teraz w

Czechosłowacji oraz odcięcie pracowników pozostałych po stronie czechosłowackiej od miejsc pracy w oświacie, kulturze i urzędach potęgowało trudności. Polski Cieszyn został pozbawiony połączenia transportowego z resztą kraju i faktycznie zepchnięty na jego peryferia. Główne siły napędowe, tkwiące w przemyśle, leżały teraz za granicą. W ciągu paru lat Cieszyn stał się miastem emerytów i rencistów, małą dziurą prowincjonalną, zdegradowaną do roli niedoszętego letniska.

Spore rozczarowanie spotkało Polaków, którym drzwi do II RP zostały zatrzaśnięte przed nosem. Na oznaczenie terytorium Śląska Cieszyńskiego, które przypadło Czechosłowacji powstał, powszechnie dziś używany, termin Zaolzie. Za Olzą zostało ponad 139 tys. naszych rodaków, którzy wobec 113 tys. Czechów i 34 tys. Niemców stanowili na Zaolziu większość. Tymczasem w polskich granicach znalazło się 94 tys. Polaków, ledwie 2 tys. Czechów oraz 43 tys. Niemców. Polska otrzymała więc najmniej etnicznie polskie, niemieckie okolice Bielska, a najbardziej polski etnicznie fragment Śląska Cieszyńskiego – Jabłonków i okolice, gdzie mieszkali niemal wyłącznie Polacy znalazł się poza granicami kraju.

Spore rozczarowanie spotkało Polaków, którym drzwi do II RP zostały zatrzaśnięte przed nosem. Na oznaczenie terytorium Śląska Cieszyńskiego, które przypadło Czechosłowacji powstał, powszechnie dziś używany, termin Zaolzie. Za Olzą zostało ponad 139 tys. naszych rodaków, którzy wobec 113 tys. Czechów i 34 tys. Niemców stanowili na Zaolziu większość. Tymczasem w polskich granicach znalazło się 94 tys. Polaków, ledwie 2 tys. Czechów oraz 43 tys. Niemców. Polska otrzymała więc najmniej etnicznie polskie, niemieckie okolice Bielska, a najbardziej polski etnicznie fragment Śląska Cieszyńskiego – Jabłonków i okolice, gdzie mieszkali niemal wyłącznie Polacy znalazł się poza granicami kraju.

Przez 18 lat „mniejszość” polska znosiła liczne prześladowania ze strony państwa czechosłowackiego. W dniu 1 października 1938 r. wojska polskie przekroczyły Olzę przyłączając Zaolzie

do Polski. Polacy, dotąd represjonowani na Zaolziu przez Czechów, sami zaczęli represjonować Czechów. Śląsk Cieszyński znów był jednością, ale okres ten nie trwał długo. W 1939 r. przyłączony został w całości do III Rzeszy, a wkrótce po II Wojnie Światowej, Stalin osobiście przywrócił dawny podział, zapobiegając kolejnej polsko-czeskiej wojnie o Śląsk Cieszyński. Olbrzymi wstrząs społeczny, ekonomiczny i etniczny dwóch wojen światowych, jednej lokalnej, a także podziału regionu spowodował, że Śląsk Cieszyński po 1945 r. w niczym nie przypominał już tego sprzed 1914 r.

## **UPADEK I NADZIEJA**

W 1920 r. dawny wielokulturowy Teschen ustąpił miejsca dwóm Cieszynom. Od tego czasu wielokulturowość zmieniała się stale w jednokulturowość, czemu sprzyjała izolacja granicą państwową. Po II Wojnie Światowej niezbyt liczni już przed podziałem Śląska Cieszyńskiego Żydzi niemal całkowicie zniknęli z krajobrazu regionu. Niemców czekało wysiedlenie. Nie ominęło ono nawet pensjonariuszy cieszyńskiego domu starców. Od zawsze tylko polski, piastowski Śląsk, w Cieszynie na nowo pisał swoją historię, niszcząc swoje autentyczne dziedzictwo. Nazwiska zmarłych Niemców zostały skute z nagrobków, wszelkie ślady niemieckości wytępiono. Mieszkańcom o nazwiskach brzmiących choć trochę niepolsko kradziono tożsamość przez polonizację nazwisk. Polscy i czechosłowaccy komuniści pod radzieckim patronatem zdominowali swe części regionu, a przegrane nacje Niemców i Żydów miały na Śląsku Cieszyńskim odejść w zapomnienie.

Do istnej etnicznej rewolucji doszło w Bielsku, które zatraciło swoją śląską tożsamość kultywowaną przez dawnych mieszkańców. W miejscu śląskiego Bielska pojawił się, „istniejący” do dziś, dziwaczny twór zwany Podbeskidziem, zapewniający nową tożsamość łączącą Galicję (Białą) ze Śląskiem (Bielskiem). Śląsk Cieszyński niejako został okrojony z tych ziem. W jego pozostałych częściach, z dawnych konfliktów pozostał jeden zasadniczy: polsko-czeski. Wraz z



komunizmem ponownie zawitała nad Olzę granica. Granica ta odseparowała narody. Przed rokiem 1945 dwie strony konfliktu żyjąc we wspólnym środowisku znały się doskonale. Natomiast po II Wojnie Światowej z czasem malała wrogość, a rosła obcość. Przez 44 lata komunizmu nawet między Polakami z Zaolzia a Polakami z polskiej części Śląska Cieszyńskiego nie było mowy o jedności. Z powodu szczelnej granicy, wielu zaolziańskich Polaków, mieszkając o krok od Polski, tak naprawdę jej nie znało i poznać nie mogło.

O stosunku Polaków do Czechów na Śląsku Cieszyńskim wiele mówią dwa pomniki stojące niedaleko mostów granicznych. Wjeżdżając do Cieszyna od strony Czeskiego Cieszyna, ujrzeć można pomnik Cieszyńskiej Nike postawiony ku czci Śląskich Legionistów walczących na frontach I wojny światowej. Nike trzyma szablę nakierowaną wprost na pobliski most graniczny, a na pomniku widnieją nazwy miejscowości, w których stoczono walki z Czechami. Kilkaset metrów od Nike, przy drugim wjeździe do Cieszyna wita Czechów spoglądający w dał, za graniczny most na rzece Olzie, książę cieszyński Mieszko, który ściska potężny miecz.

Jeśli uznać, że wiek XX rozpoczął się w Sarajewie to historia przewidziała dla Śląska Cieszyńskiego szczyt rozwoju na wiek XIX. Tym bardziej gorzka była nagła tragedia wieku XX. Dopiero wraz z wejściem do strefy Schengen w 2005 r., granica fizyczna dzieląca Śląsk Cieszyński ustąpiła, lecz bariera psychologiczna, choć słabnąca, to wciąż jest obecna i długie lata zajmie scalanie rozbitego regionu. Gdyby mieszkańcom Teschen opowiedzieć na początku dwudziestego stulecia historię Śląska Cieszyńskiego poczynszy od 1914 r. do dzisiaj, mogliby chyba jedynie pukając się w czoło, popatrzeć na opowiadającego z politowaniem.

Autor: Dariusz Kiełb

Źródło: [Histmag.org](http://Histmag.org)

Licencja: [CC BY-SA 3.0](https://creativecommons.org/licenses/by-sa/3.0/)

## BIBLIOGRAFIA

1. Brożek Ludwik, Wiek XIX w Cieszyn, Zarys rozwoju miasta i powiatu, Śląsk, Katowice 1973;
2. Buława Edward, Żołnierskimi drogami do Polski w Nadolzie zrywa okowy, Macierz Ziemi Cieszyńskiej, Cieszyn 1998;
3. Chlebowczyk Józef, Procesy narodotwórcze we wschodniej Europie Środkowej w dobie kapitalizmu, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa-Kraków 1975;
4. Chwałba Andrzej, Samobójstwo Europy – Wielka Wojna 1914-1918, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2014;
5. Danel Robert, Meandry Dziejów Politycznych w Nadolzie zrywa okowy, Macierz Ziemi Cieszyńskiej, Cieszyn 1998;
6. Różni autorzy, Gwiazdka Cieszyńska: pismo dla nauki, umiejętności, przemysłu i zabawy, Prochaska Karol, 1918-1920;
7. Różni autorzy, Ślązak: Gazeta ludowa. Organ Śląskiej Partii Ludowej, Andrzej Bannert, Skoczów 1920;
8. Wyrozumski Jerzy, Dzieje Polski piastowskiej (VIII wiek – 1370), Fogra Oficyna Wydawnicza, Kraków 1999;
9. Zając Antoni, Okres Międzywojenny w Cieszyn, Zarys rozwoju miasta i powiatu, Śląsk, Katowice 1973;
10. Nohavica Jaromir, Tesinska w Divné století, Praga 1996;
11. Akcja wysiedlania osób pozbawionych praw obywatelskich do Niemiec – wykazy, opinie, korespondencja, Lista Niemców wysiedlonych w dniu 15 sierpnia 1947 roku z domu starców; AP Kat, zespół: UWŚL/ Sp. – Pol., sygn. 48;
12. Sprawozdania sytuacyjne Starostw za sierpień 1947 roku, Sprawozdanie Starostwa Powiatowego w Cieszynie do Urzędu Wojewódzkiego Śląsko- Dąbrowskiego Wydział Społeczno-Polityczny w Katowicach, Cieszyn, 1 października 1947, k. 12.